

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstraße 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW 7, nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom GS. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 2,00 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,00 mk. miesięcz.

Abonament w agencjach 2,00 marki miesięcznie

Cena ogłoszeń w Niemczech:

:-: Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. :-

Rok XXIX

Wtorek, 4-go sierpnia 1925

Nr. 173

## Świat muzułmański a Europa.

Przed wojną, gdy wspominało się świat muzułmański, myślało się zawsze o Turcji, którą wówczas nazywano „chorym człowiekiem”. To pojęcie „choroby” było dość słuszne. „Chora” była administracja turecka, niedbała i przedajna, „chorem” było wojsko, źle żywione okradane przez indygentów, bez broni porządnej, zdemoralizowane, „chorem” przedewszystkiem było społeczeństwo tureckie, zacofane, o średniowiecznych pojęciach społecznych nieuczzone, przesądne. Podobne przekonanie miało się też wogóle o ludach muzułmańskich, nie mieszkających w Turcji lecz na wschód i zachód od niej, w pierwszą stronę po środkową część Indji w drugą stronę w Afryce północnej.

Dzięki temu stanowi rzeczy, stracił świat muzułmański ogromnie na swej roli, którą kiedyś odgrywał, wówczas gdy groził całemu światu chrześcijańskiemu zagładą. Do czasu wielkiej wojny stał się on obszarem wycisku dla państw Europy. Państwa jak Anglja, Włochy, Francja, Niemcy, Rosja i t. d. prześcigały się, by albo obsadzać poszczególne ziemie albo uzyskać dla siebie wyjątkowe prawa handlu i korzystania z bogactw ziemi tamtejszej ze szkoda tamtejszej ludności. Nie można zaprzeczać, że Europejczyk, który znalazł się wśród Muzułmanów (jak też gdzieindziej) zaniedbanych cywilizacyjnie i kulturalnie wnosił tam też to, co postępowe i nas pod względem kultury i cywilizacji. Nie zapominaj jednak, że celem jego przybycia jest zysk i ciągnął go skąd i jak się tylko dało.

W międzyczasie jednak obudził się świat muzułmański z uspienia wiekowego. Idee nowe, które przybywają do stolicy Europy Muzułmanie, przywozili do swej ojczyzny wzmocniły tęsknoty tych ludów do nowych stosunków, które wyrwają ich z upośledzonego stanowiska. Wielka wojna wstrząsnęła silnie tym światem i wówczas jakby spadł ciężar przyniatający ludy Islamu. Obudziły się one.

Dla Europy jest sprawa ta bardzo ważna. Przed wojną mówiło się wprawdzie o niebezpieczeństwie, które przyjdzie może od wschodu od Chinczyków i Japończyków, ciszej zaś słyszało się o niebezpieczeństwie jakie mogłyby stworzyć ludy muzułmańskie. Rządy były jednak dość pewne w swą długą jeszcze władzę nad tymi ludami i ufały, że wojska kolonialne i pancerniki wojenne strzeżą skutecznie zdobytych praw. Teraz rzecz przedstawia się inaczej. Burzą się ludy nie zechcą długo już nieść nałożonych na nie ciężarów, upomną się one o swą pełną wolność i równouprawnienie. Dlatego też Europa ciekawi się tem, w jaki sposób i w jakim stopniu osiąga to nowe życie swych poddanych.

Trzeba zaznaczyć, że obudzony ruch muzułmański idzie w kierunku uświadomienia narodowego. Kultury i cywilizacja europejska burząc dawne uwarunkowania, przesyła niesie postęp a z nim prowadzi ludy te do odrodzenia narodowego. Postęp idzie w każdym kierunku. Naprzód w kierunku ogólnego wykształcenia. Wszędzie wśród setek milionów rozlega się wołanie o oświatę, o zniesienie tego stanu rzeczy, gdzie 96 procent mężczyzn i 99 procent kobiet nie umie czytać ni pisać. Następnie w kierunku społecznym. Żąda się zniesienia różnic klasowych, istniejących w wielu miejscach, i uprawienia kobiet, które stały dotychczas na stanowisku niewolnic. Uprawienie kobiet w Turcji już nastąpiło. W kierunku politycznym żąda się udziału ludów w rządach. W kierunku gospodarczym budzi się dążność do wyparcia obcych przemysłowców a stwarzania przemysłu rodzimego. Spór Anglii z Egiptem przecież nie byłoby tak ostry, gdyby w grę nie wchodziła bawełna, tamy na Nilu i przemysł bawełniany. Najrzeczniejsza polityka wielkorządców arabskich na olbrzymim półwyspie nie wzmocniłaby ich siły, gdyby nie zreczne wyzyskanie tego faktu, że w Mezopotamji znajdują się bogate źródła naftowe, a wybrzeża Hedżasu leżą na wzdłuż drogi z Suez do Indji.

## Organizacje waloryzacyjne domagają się plebiscytu.

Berlin. Wspólnota organizacji waloryzacyjnych (Arbeitsgemeinschaft der Aufwertungsorganisationen) uchwaliła na zjeździe swym w dniu 29. lipca rezolucję, w której stwierdzając, że ustawa o przewartościowaniu ogłoszona została przez prezydenta Rzeszy wbrew uzasadnionym protestom wszystkich organizacji waloryzacyjnych, zapowiada, że przystępuje do zorganizowania plebiscytowego wypowiedzenia się całego narodu w sprawie przewartościowania.

Do wspólnoty należy 9 związków i zrzeszeń obejmujących całą Rzeszę i reprezentujących bardzo poważną liczbą członków. Należą tam stowarzyszenia „wierzycieli”, „rentjerów”, „posiadaczy wkładek oszczędnościowych”, „poszkodowanych przez wojnę” itd. Wszystkie te organizacje rozpoczynają obecnie zdecydowaną akcję, mającą doprowadzić do rozstrzygnięcia sprawy przewartościowania w drodze plebiscytu.

## 8-godz. dzień pracy na polskim Śląsku.

Katowice. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: Wobec wygaśnięcia z dniem 21. lipca br. zwoleń co do przedłużenia pracy w przemyśle hutniczym Górnośląskim, Ministerstwo opracowuje nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników w przemyśle hutniczym przejdą na ośmiogodzinny dzień pracy, poczynając od dnia 10. sierpnia br. Do czasu wydania odpowiedniego rozporządzenia dotych-

czasowy czas pracy pozostaje bez zmiany. Zanim okaże się powyższe rozporządzenie, konieczna jest spokojna praca na dotychczasowych warunkach. Wszelkie zakłócenia normalnego biegu pracy utrudni wprowadzenie racjonalne 8-mio godz. dnia pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej liczyć się musi z koniecznością utrzymania w ruchu przedsiębiorstw istniejących po naszej stronie wobec konkurencji ich z przedsiębiorstwami po drugiej stronie, gdyż to utrzymanie przedsiębiorstw w ruchu jest koniecznością państwową, leżącą w interesie ogółu pracowników.

## Nowe fabryki na Polskim Śląsku.

Katowice. Ruch budowlany i przemysłowy na Górnym Śląsku zaczyna się powoli ożywiać pomimo zastoju i bezrobocia. I tak w Katowicach powstać ma pierwsza w Polsce fabryka maszyn do szycia, które będą ulepszonego typu amerykańskiej firmy „Singer”. Fabryka da początkowo pracę 600 ludziom. W Mysłowicach uruchomiją fabrykę czekolady dającą pracę paru set ludziom. Tamże powstaje nowa fabryka mebli, która zatrudni 300 robotników. W Rybniku

kolejowa kasa emerytalna zaczęła budowę kolonii robotniczej na placu wielkości 13.400 mtr. kwadr. Stanie tam 16 domów dla 42 rodzin. W Tarnowskich Górach miasto buduje 4 domy mieszkalne dla 72 rodzin; na skanalizowanie miasta, Magistrat dał półtora miliona złotych. Uruchomiono niedawno w Wodzisławiu fabryka cygar ma być powiększona przez dobudowanie kilku budynków.

## Awantura komunistów w Reichstagu.

Berlin. Sobotnie posiedzenie Parlamentu Rzeszy było widowiskiem obstrukcji i scen, które w końcu doprowadziły do interwencji policji.

Na początku posiedzenia w imieniu klubu niemiecko-narodowego poseł Graefe energicznie zaprotestował przeciw zarzutom ze strony posłów lewicowych, jakoby posłowie ze stronnictw prawicowych nadmiernie używali alkoholu przy bufecie w parlamencie.

Kiedy następnie poseł Graefe, jako zastępca przewodniczącego zakomunikował, że na podstawie uchwały konwentu senjorów czas przemówień zostaje ograniczony, komuniści zaprotestowali przeciwko temu, bo nie zaproszono ich na posiedzenie konwentu senjorów, na którym zapadła owa uchwała.

Komunista Hüllein zapowiedział jaknajstrzeższą opozycję. Kiedy następnie Izba głosowała nad wnioskiem o nieograniczenie czasu przemówień a komuniści i trzech socjalistów, w tem były kanclerz Rzeszy Müller-Franken, głosowali za wnioskiem podniosła się wrzawa, która ostatecznie doprowadziła do przerwania posiedzenia.

Po ponownym podjęciu obrad poseł komunistyczny Ladasch, który najgłośniej awanturował się, został wezwany przez przewodniczącego do opuszczenia sali. Wobec tego jednak, że do zarządzenia tego zastosować się nie chciał, nastąpiła ponowna przerwa w posiedzeniu.

Po pauzie przewodniczący wykluczył obydwuch posłów komunistycznych na 20 posiedzeń. Pomimo to sali nie opuścili, tak, że trzeci raz trzeba było przerwać posiedzenie.

Podczas przerwy galerje zostały opróżnione a dla wydalenia niechcących zastosować się do zarządzenia przewodniczącego posłów zawezwano policję parlamentarną.

Urzednicy kryminalni nie mogli jednak dać sobie rady z obstrukcjoniistami, tak, że w końcu musiała wkroczyć policja mundurowa i jej dopiero udało się usunąć z sali wykluczonych z posiedzeń posłów.

Wrzawa trwała jeszcze długo zanim na nowo podjęte zostały obrady.

A i Abd-el-Krim w Marokku nie byłoby tak zawzięty, gdyby nie świadomość tego, że w obrębie jego wpływów i na terytorjum, które on zajmuje znajdują się wielkie kopalnie rudy żelaznej, których eksploatacja już dawno została rozpoczęta, oraz źródła naftowe, jeszcze nie eksploatowane. Abd-el-Krim, który niegdyś studiował w Hiszpanji i był nawet podobno oficerem artylerji w wojsku hiszpańskim, rozumie znaczenie gospodarcze Riffu. Kto wie, czy ostatecznie porozumienie między Francją a Abd-el-Krimem nie pójdzie po linii ugody opartej na wzajemnych korzyściach gospodarczych?

Równolegle z obudzeniem się świata muzułmańskiego idzie obudzenie się Indji i Chin. I w tem właśnie, że od wschodniego krańca Afryki do zachodniego krańca Azji szerzy się ruch narodowy i rozlega się wołanie o prawa narodowe, powstaje dla państw europejsk. (przedewszystkiem) niebezpieczeństwo, że skończy się ich wyjątkowa rola na obcych im ziemiach i wśród obcych narodów.

Ciemnione dotychczas narody etną same sobą rządzić, a do władzy przychodzą przez szerzenie u siebie oświaty, kultury, uświadomienia narodowego i wogóle przez postęp.